

MAGDALENA KOZAK

ur. 1929; Kazimierz Dolny

Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Żydzi w Kazimierzu Dolnym, wygląd Kazimierza Dolnego, łaźnia żydowska

Prawa strona Kazimierza była żydowska

Mówię: „Wujku, gdzie było to żydowskie, powiedz mi?” Bo Nesca się nazywa ta żydowska łaźnia, chyba tak. Była tam. A wujek mówi: „Słuchaj, tu była elektrownia, tu mieszkał Szymczyk...” Ja tam chodziłam po wodę, mamusia nam takie wiadereczko małe kupiła, nosiliśmy stamtąd wodę. - „Tu była zawodowa szkoła” Architekt Witkiewicz zaprojektował tą łaźnię. A kontynuował jego pracę później pan Sieciński. Pięknie dokomponował ten drugi element, bo to był tylko taki blok postawiony. I wujek mówi: „Prawa strona była żydowska” I ja pamiętam, że mieszkał Szymczyk, który może jeszcze żyje w Puławach. A tam właśnie po tamtej stronie Doraczyńscy mieszkali. - „Ale tu –mówi - to już było wszystko żydowskie, do Rynku”

Ta część, co jest fryzjer, to było wszystko żydowskie, i ten sklep, to byli już Żydzi. Leśkiewicz jeszcze, Polacy mieli dom, dalej jeszcze też Polacy, a tutaj już ta część do Błotnej już była żydowska. Na naszej ulicy żaden Żyd nie miał domu, na Senatorskiej, tylko byli lokatorami, u nas mieszkali na przykład. Tylko u nas. Nasz [dom] jest sprzedany, pani kupiła, pięknie zrobiła.

Ileż tam biedy mieszkało, coś okropnego, w jednych izdebkach, że z mieszkania do mieszkania, to było takie okienko i tylko tyle światła miał ten lokator, co od sąsiada. W takich warunkach ludzie żyli. A bosło się latało, Jezu jak świetnie, a palce było pozbijane, bo wszędzie były te kocie łby, co się szło, to łup palcem w kamień, jak biegaliśmy po ulicy ciągle. Mój dziadek też był dwa lata burmistrzem po wojnie. Przyszli do niego chcieli kasę, a dziadek im powiedział, że nie da, zastonił się stolikiem. Później, ten pan żyje jeszcze –dowódca, przyszedł go przeprosił. Bo to już właściwie była taka dzika partyzantka. Dziedzice mieszkali u nas, bo się bali, bo tam przychodzili ich rabować. Jeździł na dzień tylko ten pan zarządzał i wieczorem wracał przeważnie, a rodzina mieszkała tutaj. Kilka rodzin takich mieszkało. Przeżyliśmy co dobrego.

Data i miejsce nagrania	2003-04-26, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"